

Sygn. akt I ACa 272/20

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SA Dariusz Rystał
Protokolant:	St. sekr. sąd. Emilia Misztal

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2021 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 21 stycznia 2020 r. sygn. akt I C 1098/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki E. K. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Dariusz Rystał Tomasz Sobieraj Artur Kowalewski

Sygnatura akt I ACa 272/20

UZASADNIENIE

Powódka E. K. (wcześniej K.) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S.: kwoty 155 000,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 1 000,00 złotych tytułem renty z powodu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość poczynszy od października 2017 roku, kwoty 37 056,37 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem poniesionych kosztów leczenia i utraconych dochodów.

Ponadto powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 14 września 2016 roku i zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłatą skarbową. W uzasadnieniu podała, że domaga się naprawienia szkody wyrządzonej jej na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 14 września 2016 roku.

W piśmie z dnia 2 grudnia 2019 roku powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 4104,37 złotych i wniosła o zasądzenie od pozwanego łącznie z tytułu poniesionych kosztów leczenia i utraconych dochodów kwoty 41160,74 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 37056,37 złotych od dnia wytoczenia powództwa i od kwoty 4104,37 złotych od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

W piśmie z dnia 16 grudnia 2019 roku powódka podtrzymała roszczenie o zasądzenie renty w wysokości 1000 złotych miesięcznie podając, że znajduje ono swoje uzasadnienie w treści art. 444 § 2 k.c. – utraciła ona całkowicie zdolność do wykonywania pracy w charakterze instruktora fitness, co spowodowało utratę dochodów z tytułu zatrudnienia w (...), zmniejszyły się też widoki powodzenia powódki w przyszłości

Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że dotychczas przyznana powódce tytułem zadośćuczynienia kwota 95 000,00 złotych w całości rekompensuje doznaną przez nią krzywdę. W zakresie roszczenia o odszkodowanie wskazał, że powódce wypłacona została kwota 3 448,75 złotych tytułem poniesionych kosztów leczenia oraz kwota 1 831,29 złotych z tytułu utraconego zarobku. Pozwany wskazał, że powódka nie udowodniła urazu psychicznego, który przywołuje w pozwie. Pozwany podniósł także, że powódka nie ma interesu prawnego w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 21 stycznia 2020 roku:

- w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powódki E. K. kwotę 85000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 października 2017 roku do dnia zapłaty;

- w punkcie drugim zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 18197,79 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty: 14093,42 złotych od 29.09.2017 roku do dnia zapłaty, 4104,37 złotych od 18.12.2019 roku do dnia zapłaty;

- w punkcie trzecim ustalił, że pozwane (...) SA w S. ponosi odpowiedzialność za szkodę, jaką powódka E. K. może ponieść w przyszłości na skutek rozstroju zdrowia będącego następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 14 września 2016 roku;

- w punkcie czwartym oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

- w punkcie piątym zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5258 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w pozostałym zakresie wzajemnie je zniósł.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny

Dnia 14 września 2016 roku, między J. a W., jadącą na rowerze powódka, E. K. (wcześniej K.), została potrącona przez kierującego pojazdem marki F. (...). W wypadku ucierpiała także siostra powódki, K. K. (2). W wyniku zdarzenia obie kobiety wymagały hospitalizacji; powódka została przyjęta na Oddział Ortopedii i Urazów Narządu Ruchu szpitala w G.. E. K. doznała m.in. złamania trzonu kości ramiennej lewej z przemieszczeniem odłamów wymagającego leczenia operacyjnego ortopedycznego, złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej z przemieszczeniem odłamów, urazu korzeni nerwowych nerwów odcinka szyjnego rdzenia kręgowego z uszkodzeniem spłotu ramiennego lewego z niedowładem wiotkim lewej kończyny górnej i znaczną jej dysfunkcją ruchową, stłuczenia mostka, stłuczenia biodra lewego z uszkodzeniem tkanek miękkich, skręcenia kręgosłupa szyjnego z przewlekłym zespołem bólowym

i umiarkowanego stopnia ograniczeniem ruchomości odcinkowej oraz urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu bez następstw neurologicznych. Powódka przebywała w szpitalu do dnia 18 października 2016 roku.

Sprawca wypadku miał w tym czasie zawartą z pozwanym (...) Spółka Akcyjna w S. umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Powódka zaraz po wyjściu ze szpitala podjęła rehabilitację w prywatnych ośrodkach (w państwowych były zbyt długie terminy oczekiwania). Pomimo rehabilitacji jej stan zdrowia nie poprawiał się. Dnia 3 kwietnia 2017 roku stwierdzono m.in., że brak jest śladów zrostu złamania trzonu kości ramiennej, zanik mięśnia naramiennego, mięśnia wewnętrznego ręki. W maju 2017 roku stwierdzono u powódki wytworzenie stawu rzekomego trzonu kości ramiennej lewej i skierowano ją na operację, która polegała na wymianie gwoźdźcia śródszpikowego. Początkowo zakres operacji miał być mniejszy, jednak po otwarciu barku konieczna okazała się wymiana całej śruby. Operacja odbyła się w prywatnej instytucji, po niej powódce zalecono rehabilitację, codzienne ćwiczenia, wskazano stosowanie terapii przyspieszającej wzrost tzw. E.. Powódka przebywając w szpitalu i 6 miesięcy po zdarzeniu przyjmowała silne leki przeciwbólowe, od lutego 2017 roku leczyła się w Poradni Leczenia Bólu. Przez trzy miesiące od zgłoszenia się do poradni powódka przyjmowała silne leki antydepresyjne i przeciwpadaczkowe, po których występowały skutki uboczne w postaci potliwości nocnych, senności w ciągu dnia.

Orzeczeniem z dnia 19 kwietnia 2017 roku (do 19 kwietnia 2020 roku) powódka została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Leczenie obrażeń powódki zostało jedynie częściowo zakończone - złamanie trzonu kości ramiennej lewej nie zostało wyleczone i nie można przewidzieć, kiedy to nastąpi. W trakcie terapii doszło do powikłania w postaci wytworzenia stawu rzekomego w obrębie złamania, a mimo stosowanego leczenia nie uzyskano zrostu kostnego, co może okazać się bardzo trudne. Gojenie złamania trzonu kości ramiennej lewej utrudnia wiele czynników, a w tym zaburzenia neurologiczne w lewej kończynie górnej. Pourazowe uszkodzenie splotu ramiennego lewego oraz złamanie trzonu kości ramiennej lewej w istotnym stopniu limitują sprawność ruchową powódki, powodując znaczne ograniczenia w zarówno w życiu zawodowym, jak i w życiu codziennym. Powódka utraciła zdolność do wykonywania wyuczonego zawodu instruktora fitness, a także wszystkich prac zawodowych wymagających sprawności manualnej obu kończyn górnych. Powódka nie może dźwigać. W życiu codziennym nie w pełni sprawna kończyna utrudnia wykonywanie prostych czynności: krojenia, przyrządzania posiłków, czy mycie głowy, ubieranie, sprząatanie, pracę na komputerze, jazdę samochodem, jazdę rowerem. Powódka jest zdolna do samodzielnej egzystencji i wykonywania prostych prac domowych. Na skutek wypadku i przeprowadzonego leczenia operacyjnego u powódki widoczne gołym okiem są blizny – mają one charakter trwałe i nigdy nie znikną w całości pomimo zastosowanego leczenia. W związku ze złamaniem trzonu kości ramiennej lewej powikłanego brakiem zrostu i stawem rzekomym powódka doznała 30 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, wskutek zniekształcenia nasady dalszej przedramienia lewego z ograniczeniem ruchomości w stawie nadgarstkowym po złamaniu nasady dalszej kości promieniowej lewej z przemieszczeniem odłamów - 5 %, wskutek uszkodzenia splotu ramiennego lewego i nerwów obwodowych (promieniowego, pośrodkowego, łokciowego) – 20 %, wskutek stłuczenia biodra i uda lewego z uszkodzeniem tkanek miękkich w postaci rozerwania tkanek podskórnych More-Lavallee po zorganizowanym krwiaku - 12 %, wskutek urazowego zespołu bólowo-ruchowego kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości – 12 %. W zakresie układu nerwowego powódka doznała 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z urazem skrętnym odcinka szyjnego kręgosłupa z przewlekłym zespołem bólowym, 35% w związku z uszkodzeniem dolnej części splotu ramiennego lewego i 3% w związku z przebyłym urazem głowy ze wstrząśnieniem mózgu. W związku z widocznymi bliznami na ciele o charakterze trwałym powódka doznała 5 % uszczerbku na zdrowiu.

W trakcie hospitalizacji u powódki występowały żywe reakcje emocjonalne takie jak płacz, trudności ze snem, apatia, przeżywanie niepokoju związane ze stanem zdrowia powódki oraz jej siostry i doznany urazami, które stanowiły symptomy zespołu stresu pourazowego. Poza korzystaniem ze wsparcia psychologicznego w trakcie pobytu w szpitalu oraz otrzymywanymi lekami w Poradni Leczenia Bólu, a także kontaktu z zaprzyjaźnionym psychologiem powódka nie podjęła leczenia ani terapii psychologicznej. Otrzymywała wsparcie emocjonalne od osób jej bliskich. Powódka

zdecydowanie bardziej koncentrowała się na leczeniu konsekwencji urazu somatycznego, co traktowała priorytetowo. Aktualnie powódka nie prezentuje zaburzeń treści myślenia, stałego obniżenia nastroju czy napędu do działania, nie zgłasza myśli rezygnacyjnych, choć frustrująca dla powódki jest myśl, że nadal będzie musiała ograniczać swoją aktywność fizyczną i wyeliminować te jej formy, które dotąd były dla niej atrakcyjne i przyjemne, dając jeszcze możliwość zdobywania środków finansowych i prestiżu zawodowego (jazda rowerem, prowadzenie zajęć w ramach fitness). Powódka nie ma problemów ze snem.

Przed wypadkiem powódka była osobą zdrową, energiczną, aktywną fizycznie, wesołą. Życie powódki toczyło się wokół pracy, prowadzonych zajęć fitness, była osobą rozpoznawalną w środowisku, cały czas podnosiła swoje kwalifikacje. Poza pracą powódka spędzała czas aktywnie: jeździła na rowerze, biegła, chodziła na basen, spacerowała, spotykała się ze znajomymi. Zaczynała jazdę na nartach. Obecnie nadal nie ma pełnego zakresu ruchu w lewej ręce - nie ma tam umięśnienia, ruch ręki odbywa się poprzez staw barkowy. Z uwagi na ograniczenie funkcji lewej ręki powódka nie jest w stanie wykonywać czynności wymagających większej siły (ma problem w utrzymaniu chleba podczas krojenia), nie może także całkowicie zamknąć dłoni w pięść. Powódka nie jest też w stanie podejmować aktywności fizycznej - chodzi jedynie na spacer i basen, choć miała opory co do tej aktywności z uwagi na widoczne blizny. W dalszym ciągu ma także mniejszą źrenicę lewego oka po jego zapadnięciu, jednak widzi dobrze.

Od kwietnia 2019 roku powódka mieszka na Malcie, gdzie pracuje jako recepcjonistka w siłowni przy hotelu (30 h tygodniowo, zarabia 7,50 Euro brutto za godzinę). Zmianę miejsca zamieszkania zalecali jej lekarze, wybór Malty był podyktowany cieplejszym klimatem oraz mniejszą zmiennością pogody. Powódka wybrała pracę w recepcji siłowni, aby mieć wciąż kontakt ze swoją pasją, z uwagi na wiedzę i doświadczenie może doradzać klientom. Po wypadku straciła kontakt ze środowiskiem sportowym, znajomymi instruktorami fitness w G..

Przed wypadkiem powódka była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) Sp. z o.o. na stanowisku specjalista ds. administracji i rekrutacji w pełnym wymiarze czasu pracy. Powódka w wyniku wypadku była niezdolna do wykonywania pracy, wobec czego przebywała na zwolnieniach lekarskich. Utracony z tego tytułu dochód w miesiącach styczeń i luty 2017 roku wyniósł 216,00 złotych oraz w lipcu 2017 roku – 305,76 złotych. Ponadto powódka pracowała jako instruktor fitness w wymiarze 4 h tygodniowo w (...) w G., otrzymując z tego tytułu przychody w wysokości średnio 533,33 złotych miesięcznie (dochód netto 449,67 złotych).

Pozwany wypłacił powódce: kwotę 60000 złotych (na podstawie decyzji z dnia 22 listopada 2016 roku) i 35000 złotych (na podstawie decyzji z dnia 30 maja 2017 roku w oparciu o opinię lekarza orzecznika), tj. łącznie 95000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę; kwotę 1831,29 złotych (na podstawie decyzji z dnia 25 listopada 2016 roku) tytułem utraconego zarobku; kwotę 3138,70 złotych tytułem poniesionych kosztów leczenia, w tym zakupu leków, 1600 złotych tytułem najmu urządzenia E., 250 złotych tytułem badania USG i 220 złotych tytułem porady ortopedycznej (decyzja z dnia 7 grudnia 2016 roku, 12 stycznia 2017 roku, 13 stycznia 2017 roku i 13 września 2017 roku); kwotę 310,05 złotych tytułem dojazdów (decyzja z dnia 7 grudnia 2016 roku). Pozwany odmówił wypłaty dalszego odszkodowania oraz zadośćuczynienia.

Powódka w wyniku wypadku poniosła następujące koszty leczenia, których nie pokrył pozwany: 9650 złotych na zabieg operacyjny ręki przeprowadzony w klinice w P., 1890 złotych na porady lekarskie oraz badania USG, 580 złotych na zabiegi rehabilitacji, 1 612,00 złotych za terapię urządzenie E., 495 złotych za korzystanie ze (...) w celu wykonywania ćwiczeń na basenie; 280 złotych za wykonanie zabiegu drenażu limfatycznego, 133,99 złotych na zakup bielizny modelującej; 283,57 złotych na zakup leków neuropatycznych, przeciwdepresyjnych, przeciwbólowych i leków na zrost kości, 57,91 złotych na zakup żelu na blizny i plastrów O.; 803,55 złotych na paliwo w związku z dojazdami na leczenie i rehabilitację; 315,00 złotych na zakup biletu z Niemiec do G. dla matki powódki.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za zasadne w części.

Wskazał, że bezsporne w niniejszej sprawie było, że dnia 14 września 2016 roku, na trasie J.-W., jadąca na rowerze powódka została potrącona przez samochód, którego kierowca był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Przyjął, że odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 822 kodeksu cywilnego oraz art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., przy czym zaznaczył, że sama zasada odpowiedzialności jest w niniejszej sprawie bezsporna, gdyż pozwany kwestionował jedynie wysokość żądania

W zakresie roszczenia o rentę Sąd Okręgowy przywołał treść art. 444 § 2 k.c. i wskazał, że z tego przepisu wynika zatem, że ustawodawca przewiduje trzy podstawy prawne przyznania renty, przy czym dla żądania przyznania renty wystarczające jest wystąpienie choć jednej ze wskazanych przesłanek: 1) całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej; 2) zwiększenie się potrzeb poszkodowanego; 3) zmniejszenie się widoków poszkodowanego na przyszłość.

Odnosząc się do renty z tytułu zmniejszenia się widoków poszkodowanego na przyszłość, Sąd Okręgowy wskazał, że pozornie zdolność do pracy zarobkowej oraz perspektywy („widoki”) powodzenia na przyszłość zdają się być jednym i tym samym interesem poszkodowanego, tym niemniej pojęcie perspektyw powodzenia na przyszłość ma jednak nieco inną konotację. Z jednej strony, opisuje ono szansę uzyskania korzyści incydentalnych, niezwiązanych z regularnie wykonywaną działalnością zarobkową, z drugiej może być uważane za odwołujące się do niezrealizowanej jeszcze szansy uzyskania zdolności do pracy w określonym charakterze. Zatem formuła „widoków powodzenia na przyszłość”, która przez komentatorów nazywana jest anachroniczną, odnosi się do perspektyw poszkodowanego – szansy na osiągnięcie korzyści ekonomicznych pochodzących z innych źródeł niż praca zarobkowa. Renta tego rodzaju ma również na celu kompensację szkody ewentualnej. Przesłanka „zmniejszenia się widoków na przyszłość” jest określana także mianem „nieuchwytny” i interpretuje się ją jako próbę osiągnięcia pewnego rodzaju dobrostanu czy dobrobytu, przy czym podkreślić trzeba, że nie należy tego utożsamiać ze zdolnością do pracy zarobkowej, bo w takim wypadku nie miałyby sensu wyodrębnianie przez ustawodawcę tej przesłanki w przepisie. Ów dobrostan najczęściej warunkowany jest podjęciem pracy zarobkowej i w przeciętnych przypadkach powinien być oceniany właśnie w takim kontekście, a zatem należy poddać analizie jakie szanse na osiągnięcie tego dobrostanu miała dana osoba i na ile dana szkoda wpłynęła negatywnie na posiadane w punkcie wyjścia szanse. Sąd Okręgowy przychylił się do koncepcji wyrażanych przez niektórych przedstawicieli doktryny, że zasadność przyznania renty w tym zakresie zależy od posiadania szczególnych właściwości przez poszkodowanego, wyjątkowego talentu czy wybitnych osiągnięć (na przykład wirtuoz zostałby wskutek wypadku pozbawiony słuchu).

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka domagała się zasądzenia renty w kwocie po 1 000 złotych miesięcznie począwszy od października 2017 roku z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość. Wskazała, że poza zatrudnieniem w (...) Sp. z o.o. pracowała jako instruktor fitness i zarabiała w ramach umowy zlecenia średnio 533,33 złotych miesięcznie z tytułu prowadzenia zajęć w (...). W ocenie Sądu Okręgowego powódka domagając się renty z tego tytułu nie uargumentowała wcale swojego stanowiska. Sąd Okręgowy uznał, że powódka utraciła zdolność do „pracy” jako instruktor fitness, co jednak zostało określone w pozwie „możliwością realizowania się w ramach własnego hobby”, a zatem nie owej pracy w pierwszym znaczeniu, jakie się nasuwa - zatrudnienia. Wykazany został tutaj tylko fakt, że osiągała dochód w wysokości 533,33 złotych miesięcznie z tytułu prowadzenia zajęć aqua aerobiku. Ukończyła szereg kursów i szkoleń, posiadała kwalifikacje trenerskie. Miała też grupę stałych uczestników swoich zajęć, była rozpoznawalna i cieszyła się dobrą opinią w środowisku - niewątpliwie miała możliwości uzyskiwania środków, a wynikało to wyłącznie z faktu, że potrafiła swoje zainteresowania przekuć w źródło dochodu. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że powódka w momencie wypadku znajdowała się (biorąc pod uwagę charakter zajęcia, a także wiek, warunki zdrowotne, posiadane doświadczenie i kwalifikacje) u szczytu możliwości, jeśli mowa o czerpaniu zysku z własnej pasji, zainteresowań. Instruktor fitness musi pozostawać w doskonałej formie, która z przyczyn oczywistych z upływem lat spada. W każdym sporcie domeną jest młodość – o ile zdarzają się trenerzy w wieku średnim, czy nawet starsi, jest to niewątpliwie dziedzina zdominowana przez ludzi około 30-go roku życia. Co więcej, branża ta nie opiera się modzie, i choć w ostatnim czasie zauważalne jest bardzo duże zainteresowanie podobnymi usługami, to rynek

szybko nasycają kolejne osoby o kwalifikacjach trenerów personalnych, pojawiają się kolejne dyscypliny i aktywności, trwa nieustanna walka o klienta. Ponadto, w przypadku kobiet, naturalną czasową eliminacją jest okres macierzyństwa i porodu, a powódka wskazała, że gdyby nie wypadek, miałyby już dziecko, obecnie zaś to rozważa. Cięża i okres po narodzinach to z pewnością co najmniej 1,5 roku braku możliwości realizowania się w sportowej pasji. Kolejno wskazać trzeba, że praca instruktora fitness to zajęcie w większości przypadków dodatkowe, nie podstawowe – wyjątkami w tym zakresie są właściciele klubów, którzy jednocześnie prowadzą w nich zajęcia. Także – w uproszczeniu - choć powódka była zdrowa, sprawna, i miała wolę i możliwości wykorzystywać swoje sportowe zainteresowania w celach zarobkowych – nie można tu automatycznie wyprowadzić wniosku, że istnieją podstawy do zasądzenia renty z tytułu zmniejszenia się jej widoków na przyszłość. Sam fakt posiadania hobby i odbycia kilku kierunkowych szkoleń to jeszcze zbyt mało by powoływać się na instytucję określoną w nauce prawa jako specjalną. W literaturze podkreśla się bowiem wyjątkowość jej zastosowania w jakichś szczególnych przypadkach, na przykład jeśli pokrzywdzonego cechowałyby unikatowe cechy, niespotykany talent, ponadprzeciętne osiągnięcia w dziedzinie, którą się zajmuje. Tego zaś powódka nie wykazała. Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego zasądzenie renty z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia w przyszłości nie znajduje swojego uzasadnienia już co do zasady. Nie ma pewności, że powódka mogłaby i chciałaby pracować kiedykolwiek jako trener i podporządkować temu zajęciu życie, nie ma pewności, że sama nie zwróciłaby się w innym kierunku w swojej pasji, wreszcie nie ma pewności, czy założenie rodziny nie miałoby wpływu na możliwość kontynuowania sportowych zainteresowań i ewentualnego czerpania zysku.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne wszelkie dokumenty złożone do sprawy, w tym m.in. omówione już opinie biegłych, dokumentację medyczną powódki, faktury, rachunki i zaświadczenia. W sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które podważałyby ich legalność czy rzetelność sporządzenia. Sąd Okręgowy uznał również za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: K. K. (2), S. K., K. B.. Wszystkie te dowody pozwoliły Sądowi ustalić stan faktyczny i wyprowadzić z niego wnioski mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Wartość przedmiotu sporu wynosiła 208.161 złotych. Sąd Okręgowy zasądził łącznie na rzecz powódki kwotę 103.197,79 złotych - uwzględnił żądanie w 50 % i stosownie do art. 100 k.p.c. w takiej też proporcji rozdzielił koszty procesu, zasadzając na rzecz powódki kwotę 5258 złotych. Wskazał, że na poniesione przez powódkę koszty procesułożyły się: opłata od pozwu (10 409,00 złotych), wykorzystana zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłych (2000,00 złotych), wynagrodzenie pełnomocnika (10.817 złotych) - łącznie 23 226,00 złotych. Poniesione przez pozwanego koszty procesu to wynagrodzenie pełnomocnika (10.817,00 złotych), wykorzystana zaliczka (1 893,83 złotych). W sumie pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 12 710,83 złotych. Pozostała część zaliczki (106,17 złotych) zostanie zwrócona.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w punkcie IV w części oddalającej powództwo o rentę w wysokości po 500 złotych miesięcznie.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, co doprowadziło do przyjęcia, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające zasądzenie na rzecz powódki renty z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszenia się widoków na przyszłość;
- naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do ustalenia, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające przyjęcie, że zmniejszyły się widoki powódki na przyszłość, jak również pominięcie okoliczności wskazujących na istnienie zwiększonych potrzeb powódki.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki renty w wysokości po 500 złotych miesięcznie do dnia dziesiątego każdego miesiąca, począwszy od października 2017 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek

z rat. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za postępowanie apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, a następnie poddał je ocenie, mieszczącej się w ramach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał także co do zasady - z pewnymi zastrzeżeniami, które zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia - prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących norm prawa materialnego.

Przed szczegółową analizą zarzutów apelacji zaznaczyć trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), która jednak w badanej sprawie nie zaistniała.

Powódka w apelacji ograniczyła się w apelacji do sformułowania zarzutu naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Powódka formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w żaden sposób tego zarzutu nie uzasadniła, w szczególności nie wskazała, które z przeprowadzonych dowodów zostały wadliwie ocenione i jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie tych dowodów. Z tego względu brak podstaw do konstruowania na tej podstawie twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negowania prawidłowości wyprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych zgodzić się należy także z Sądem Okręgowym co do niewykazania przesłanek warunkujących dochodzenie roszczeń o rentę przewidzianych art. 444 § 2 k.c. Z przepisu wynika, że roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej; zwiększenia się jego potrzeb; zmniejszenia się widoków powodzenia poszkodowanego na przyszłość. Tym samym ustawodawca wprowadza trzy niezależne od siebie przesłanki determinujące powstania roszczenia o rentę.

W badanej sprawie strona powodowa konstruując żądanie zasądzenia renty powoływała się na zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość związaną z niemożnością wykonywania zawodu instruktora fitness. Tak dochodzona renta miała więc służyć zrekompensowaniu korzyści, które powódka mogłaby uzyskiwać w ramach usług świadczonych w tym charakterze.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji wynika, że powódka przed wypadkiem komunikacyjnym posiadała uprawnienia instruktora fitness i prowadziła odpłatnie zajęcia w tym charakterze. Jednocześnie w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że uszkodzenia ciała będącego skutkiem wypadku komunikacyjnego upośledziły jej sprawność fizyczną w takim stopniu, że nie jest w stanie pracować jako instruktorka fitness. Tym samym uznać należy, że powódka nie jest w stanie uzyskiwać korzyści wynikających z wykonywania powyższego zawodu. Sąd pierwszej instancji odmawiając zasądzenia renty na rzecz powódki z tego tytułu uznał jednak, że kwalifikacje instruktora fitness nie stanowią szczególnych właściwości, których utrata uzasadniałaby powstanie po stronie powódki realnej szkody.

W istocie w doktrynie i judykaturze prawa cywilnego przyjmuje się, że zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość musi wyrażać się uszczerbkiem majątkowym, który polega na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany – dzięki swym indywidualnym właściwościom (np. talentowi, szczególnym uzdolnieniom, wysokim

kwalifikacjom) – mógłby przy pełnej sprawności organizmu osiągnąć. Przykładowo wskazuje się, że na uszczerbek ten składają się np. utrata możliwości wykonywania zawodu, ukończenia studiów wyższych, konieczność rezygnacji z pewnych planów osobistych lub rodzinnych. Jednocześnie zaznacza się, że zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość jako podstawę do zasądzenia renty należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego istniejących w chwili powstania zdarzenia wywołującego szkodę [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1966 roku, II CR 372/66, LEX nr 6066].

W badanej sprawie – jak wskazano wyżej – strona powodowa zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość upatrywała w utracie możliwości wykonywania zawodu instruktora fitness. Sąd odwoławczy – w przeciwieństwie do sądu pierwszej instancji – uznał, że pozwana miała realne podstawy, aby oczekiwać, że również w przyszłości będzie mogła czerpać korzyści ze swych kwalifikacji w tym charakterze. Sąd Okręgowy rzeczywiście w sposób dowolny przyjął, że wiek powódki i jej płeć, a także plany co do założenia rodziny prowadzą do przeciwnego wniosku. Tym niemniej w ocenie sądu odwoławczego niemożność wykonywania zawodu instruktora fitness nie wiąże się z kwestią zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, lecz z ograniczeniem zdolności do pracy zarobkowej. Podkreślić trzeba, że powódka już w okresie poprzedzającym wypadek traktowała prowadzenie zajęć sportowych jako źródła dodatkowych dochodów – gdyż usługi świadczone w tym charakterze miały miejsce poza stale wykonywaną pracą. Tym samym pozbawienie jej dochodów związanych z wykonywaniem zawodu instruktora fitness byłoby następstwem częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej. Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że zaistnienie powyższej przesłanki również uzasadnia dochodzenie renty, jednak przy ocenie, czy powódka doznała szkody na skutek częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej należy uwzględnić całokształt jej stanu zdrowia i jego wpływu na wykonywanie pracy zarobkowej. W judykaturze przyjmuje się bowiem, że renta przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągnąć gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem jakie w konkretnych warunkach jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swojej uszczuplonej zdolności do pracy [vide Sąd Najwyższy w wyroku z 21 maja 2009 roku, V CSK 432/08, LEX nr 619673]. Przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, określając wielkość hipotetycznych dochodów uprawnionego, należy uwzględnić wszelkie jego dochody dotychczas uzyskiwane, również nieregularnie [a takim były dochody z tytułu prowadzenia zajęć w charakterze instruktora fitness], a także te dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne, jeżeli taka ocena dokonywana w danym przypadku jest uzasadniona, zważywszy na naturalny rozwój kariery zawodowej. Z kolei przy ustalaniu dochodów poszkodowanego uwzględnić trzeba nie tylko jego faktyczne zarobki, ale także jego zdolność zarobkową, jeżeli jej nie wykorzystuje, zważywszy na posiadane kwalifikacje i realnie istniejące możliwości na rynku pracy. Jednak poszkodowany nie ma obowiązku podjęcia każdej pracy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 roku, V CK 710/04, LEX nr 183607; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 1966 roku, II PR 18/66, NP 1966, nr 10, s. 1294; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 1975 roku, I CR 370/75, LEX nr 7728; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1977 roku, IV CR 367/77, OSN 1978, nr 7, poz. 120]. W badanej sprawie z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że powódka ma możliwość wykonywania pracy zarobkowej i faktycznie ją wykonuje, przy czym obecnie uzyskiwane dochody są nawet wyższe od tych, które otrzymywała przed wypadkiem. Tym samym niemożność wykonywania zawodu instruktora fitness nie doprowadziła do zmniejszenia jej dochodów, a w konsekwencji do powstania szkody majątkowej, która w tym aspekcie wymagałaby wyrównania poprzez zasądzenie renty.

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że strona powodowa podniosła, że dochodziła także roszczenia z tytułu zwiększonych potrzeb, natomiast sąd pierwszej instancji do tego żądania w istocie się nie odniósł. Odnosząc się do tego zarzutu zaznaczyć trzeba, że roszczenie o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb ma odmienny charakter od renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej i renty z tytułu zmniejszenia się widoków powodzenia poszkodowanego na przyszłość, albowiem ma służyć zrekompensowaniu innego rodzaju uszczerbku majątkowego. W przypadku renty z tytułu utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy zarobkowej i z tytułu zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość przesłanką jest powstanie szkody w postaci utraty dochodów lub innych korzyści majątkowych, natomiast w przypadku renty z tytułu zwiększonych potrzeb szkoda polega na zwiększeniu wydatków. Tym samym roszczenia o rentę z każdego z tych tytułów opiera się na odmiennym podstawie faktycznej, co powinno znaleźć wyraz także w sposobie konstruowania żądań procesowych.

Powódka w pozwie dochodząc renty w wysokości 1000 złotych powoływała się na fakt utraty korzyści wynikających z możliwości wykonywania zawodu instruktora fitness. Jakkolwiek wskazała, że jest to renta z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość, to jednak w tak zakreślonej podstawie faktycznej mieściłoby się również zakwalifikowanie roszczenia powódki jako wynikającą z utraty zdolności do pracy zarobkowej.

W piśmie z dnia 16 grudnia 2019 roku powódka podtrzymała roszczenie o zasądzenie renty w wysokości 1000 złotych miesięcznie podając, że znajduje ono swoje uzasadnienie w treści art. 444 § 2 k.c. i ponownie powołała się na to, że utraciła ona całkowicie zdolność do wykonywania pracy w charakterze instruktora fitness, co spowodowało utratę dochodów z tytułu zatrudnienia w (...). Wprawdzie powódka jednocześnie wskazała, że zwiększyły się jej potrzeby ze względu na konieczność kontynuowania leczenia, jednak przywołując dotyczące tych potrzeb okoliczności faktyczne nie zmieniła samego żądania – to jest nie zgłosiła dodatkowego roszczenia o rentę zamiast lub obok podtrzymywanego żądania o zasądzenie renty z tytułu utraconych korzyści wynikających z utraty zdolności do wykonywania pracy w charakterze instruktora fitness. Jak wskazano wyżej – są to odrębne roszczenia oparte na odmiennych podstawach faktycznych i służące naprawieniu innego rodzaju szkód majątkowych. Z tego względu powołanie nowych okoliczności faktycznych mogących uzasadniać roszczenie o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb bez jednoczesnego skonstruowania odpowiedniego żądania procesowego było bezskuteczne. W konsekwencji sąd pierwszej instancji nie mógł takiego roszczenia procesowego rozpoznać.

Na marginesie należy dodać, że powódka nie wykazała, iż doszło do rzeczywistego trwałego zwiększenia się jej potrzeb jako następstwa wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Z materiału dowodowego wynika faktycznie, że powódka w związku z procesem leczenia ponosiła dodatkowe wydatki, jednak zostały one uwzględnione przez sąd w ramach zgłoszonego roszczenia odszkodowawczego. Powódka nie wykazała natomiast, że jej stan zdrowia wymaga ponoszenia na przyszłość wydatków na leczenie - w szczególności przy uwzględnieniu faktu, że powódka od 2019 roku mieszka poza granicami kraju, co wymagałoby ustalenia zasad korzystania z opieki medycznej w obecnym miejscu zamieszkania.

Z powyższych przyczyn zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Biorąc pod uwagę, że sąd odwoławczy nie stwierdził z urzędu innych naruszeń prawa materialnego ani uchybień przepisów postępowania prowadzących do nieważności postępowania, apelacja powódki jako bezzasadna podlegała oddaleniu. Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przyjmując, że powódka jako przegrywająca sprawę w całości powinna zwrócić pozwanej całość poniesionych przez nią kosztów procesu obejmujących wyłącznie wynagrodzenie adwokackie w wysokości 1350 złotych ustalonego na podstawie § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. Z tego względu orzeczono jak w punkcie drugim sentencji.

Artur Kowalewski Tomasz Sobieraj Dariusz Rystał